

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 91 — ROK VII.

ŁÓDŹ, ŚRODA 4 KWIETNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

**Dla umocnienia dzieła pokoju**

## Podpisanie umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Chinami

WARSZAWA (PAP). — Dnia 3 kwietnia 1951 r. między Rzeczpospolitą Polską a Chińską Republiką Ludową została podpisana w Warszawie umowa o współpracy kulturalnej.

Umowa ma na celu zorganizowanie wymiany doświadczeń obu krajów w dziedzinie kultury, a tym samym wzmocnienie przyjaznych stosunków między narodami obu krajów.

Umowa przewiduje bezpośrednią łączność i wzajemną pomoc Polski i Chin w dziedzinie kultury, oświaty, sztuki i nauki. Na podstawie tej umowy zostanie utworzona Polsko-Chińska Komisja Współpracy Kulturalnej, która będzie odbywała okresowe sesje i opracowywała plany realizacji umowy.

W ramach Komisji zostaną utworzone dwie podkomisje, jedna z siedzibą w Warszawie, druga — w Pekinie. Zadaniem tych podkomisji będzie wykonanie konkretnych prac przewidzianych przez Polsko-Chińską Komisję Współpracy Kulturalnej.

Rozmowy, które poprzedziły podpisanie umowy, przebiegały w atmosferze przyjaźni.

Umowę podpisali: w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej minister spraw zagranicznych — dr Stanisław Skrzyszewski, w imieniu Chińskiej Republiki Ludowej — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Peng Ming-chih.

Przy akcie uroczystego podpisania umowy obecni byli: premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej — Józef

Cyrankiewicz, min. nauki i szkół wyższych — Adam Rapacki, min. oświaty — Witold Jarosiński, min. kultury i sztuki — Stefan Dybowski, sekretarz gen. Min. Spraw Zagranicznych — Stefan Wierbiowski, ambasador RP w Chinach — Julian Burgin, wicemin. żegluga — Leon Bielski, sekretarz gen. Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — Jan Karol Wende oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Ze strony chińskiej obecni byli członkowie ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie: radca ambasady — Yang Chi-liang, radca handlowy — Wang Jun-sheng oraz inni członkowie ambasady chińskiej w Warszawie.

Po podpisaniu umowy min. Skrzyszewski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Po raz pierwszy w dziejach naszych narodów Polska i Chiny będą organizowały wzajemną wymianę doświadczeń w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i sztuki.

Realizacja umowy o współpracy kulturalnej — obok realizacji polsko-chińskich umów gospodarczych — przyczyni się do pogłębienia przyjaźni między narodem polskim i chińskim, wzmocnienia naszych państw, spótygowania sił walczących pod kierownictwem potężnego Związku Radzieckiego i Wielkiego STALINA o pokój i szczęście ludzkości.

Następnie przemówił ambasador Chińskiej Republiki Ludowej, gen. Peng Ming-chih, który powiedział m. in.:

Chiny i Polska posiadają wieloletnie tradycje kultury.

Narody obu krajów prowadziły długą i ciężką walkę przeciwko im-

perializmowi oraz reakcji wewnętrznej w obronie swoich wspaniałych rodzimych kultur.

Dziś, gdy podlegacie wojenni, na których ciele stoi amerykański imperializm, rozwijają swą reakcyjną i rozkładawą działalność w dziedzinie kultury, która pośrednio lub bezpośrednio służy ma ich knowaniom wojennym, politycznym oraz gospodarczym, gdy przygotowują oni agresję na całym świecie — podpisanie umowy o współpracy kulturalnej między naszymi krajami — po podpisaniu 4 umów o współpracy go spodarzej — posiada bardzo ważne znaczenie. Umowa przyczyni się do rozwoju pomocy wzajemnej w dziedzinie kultury między obu krajami, do pomocy w budowie i rozwoju kultur obu krajów. Dlatego umowa jest wkładem w sprawę walki o pokój, na której ciele stoi Związek Radziecki.

## Naród polski wita z entuzjazmem historyczny Manifest Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Z Wybrzeża, z powiatowych miast woj. szlacheckiego i kosałńskiego, z Lublina, z Krakowa, z Poznania i wielu miast, miasteczek i wsi napływają meldunki o licznych wiecach, zebraniach i masówkach, na których najszerzej mas społeczeństwa polskiego dają wyraz swej solidarności z Manifestem Polskiego Komitetu Obrótców Poko-

ju i uchwałami berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Szczególnie imponujący przebieg miał wielotygodniowy wiec w Stargardzie, na który furmankami i samochodami przybyli chłopcy, robotnicy polskich POM-ów i gospodarstw państwowych, robotnicy z zakładów przemysłowych, młodzież szkolna i inni. „Oliarna praca — głosi podjęta na tym wiecu rezolucja — zwraciem szeregów, zwiększoną produkcją towarów przemysłowych i artykułów rolniczych wzmocnimy pokój”.

Zebrań na wiecu mieszkańcy Gdyni rzucili hasło: „Każdy mieszkaniec Gdyni — to świadomy aktywista ruchu obrońców pokoju, to bojownik o jasną przyszłość polskich dzieci, to nieustraszony realizator naszego Planu 6-letniego”.

W czasie obrad miejskiej konferencji obrońców pokoju w Szczecinie, ks. proboszcz Guzowski, powiedział: „Jestem głęboko przekonany, że księża wezmą jak najczynniejszy udział w mobilizowaniu społeczeństwa polskie go do wzmocnienia pokoju i na świecie i do zwiększenia wysiłków nad rozbudową gospodarki narodowej”.

Na masówce w Nowej Hucie młodzieżowy przewodnik pracy, J. Figiel, stwierdził: „Jestem przekonany, że każdy Polak milujący ojczyznę, szczęście i dobro swojej rodziny, będzie wyteżona praca broń pokój przed zakusami wroga”.

Członkinie Kofa Gospodyń Wiejskich w Buszkowach w przyjętej na zebraniu rezolucji, dając wyraz swojemu oburzeniu z powodu machinacji podlegaczy wojennych, piszą m. in.: „Budzi w nas obrzydzenie propaganda anglo-amerykańskich imperialistów, którzy kłamstwami i fałszywym usiłują tuszować swoje nieludne plany. Ale my, kobiety polskie, doskonale przeżyliśmy ich cele i dlatego razem z masami pracującymi całego świata protestujemy przeciwko polityce rozpętania nowej wojny. Podlegaczom odpowiadamy stanowczo — nie! Nigdy nie dopuścimy do nowej wojny”.

Ob. Szyszło, członek spółdzielni produkcyjnej „Zorza”, w pow. szczecińskim, który swoją młodość przepracował jako parobek u dziedzica, mówi: „Nam trzeba pokoju! Chcemy budować nowe domy, nowe stodoły i obory. I dlatego chyba nikt nie potrafiłby jasniej wyrazić naszych pragnień i dążeń, jak Manifest PKOP”.

## Strajk studentów w Madrycie

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Humanite” donosi, że dnia 2 kwietnia studenci fakultetu medycyny Uniwersytetu Madryckiego rozpoczęli strajk, żądając obniżenia cen biletów tramwajowych. 3 tysiące studentów wyszło na ulice stolicy Hiszpanii i prze prowadziło demonstrację. Studenci udali się w kierunku Ratusza, aby przedstawić swe postulaty. Policja zagroziła im drogę i usiłowała rozprzeć demonstrację. W wyniku starć z policją, kilku studentów zostało rannych.

Pozdrawiamy  
bratni naród węgierski  
w dniu jego święta



## Depesze gratulacyjne

Pan Sandor Ronai  
Przewodniczący Rady Prezydialnej  
Ludowej Republiki Węgierskiej  
Budapeszt

W dniu święta narodowego Ludowej Republiki Węgierskiej przesyłam na ręce Pana najszerzej zyczenia pomyślności dla Rady Prezydialnej Ludowej Republiki Węgierskiej, Pana osobiście i narodu węgierskiego, który osiąga wspaniałe sukcesy w budowie swojej socjalistycznej przyszłości.

Stale zacieśniająca się przyjaźń i braterska współpraca Polski i Węgier stanowią poważny wkład do dzieła obrony pokoju i postępu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, przyjaźń ta i współpraca służą najwyższemu interesom naszych bratnich narodów, sprawie pokoju i socjalizmu.

BOLESŁAW BIERUT.

Pan Istvan Dobi  
Prezes Rady Ministrów  
Ludowej Republiki Węgierskiej  
Budapeszt

Proszę przyjąć, Panie Premierze, najlepsze życzenia dla Pana i narodu węgierskiego z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Węgierskiej.

Naród polski łączy się dziś w serdecznych uczuciach przyjaźni i braterstwa z narodem węgierskim, życząc mu dalszych wspaniałych osiągnięć pokojowego budownictwa na drodze do socjalizmu i trwałego pokoju.

JÓZEF CYRANKIEWICZ.

## W szóstą rocznicę wyzwolenia Węgier

Dnia czwartego kwietnia naród węgierski obchodzi swe święto narodowe. W dniu tym, w roku 1945, naród węgierski został wyzwolony przez Armię Radziecką, która wypędziła z Węgier hordy hitlerowskie.

Dzień ten otworzył nową kartę w dziejach Węgier. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego lud, który stał się gospodarzem kraju, mógł natychmiast przystąpić do usuwania zniszczeń wojennych, do likwidowania wieloletniego zacofania i budowy nowego, lepszego życia. 2.280.000 ha ziemi obszarniczej przeszło na własność bezrolnego i malarolnego chłopstwa. W na pół zniszczonych fabrykach robotnicy rozpoczęli produkcję, opartą na surowcach dostarczonych ze Związku Radzieckiego.

W krótkim czasie zostały naprawione koleje, szosy, przystąpiono do odbudowy domów mieszkalnych, obiektów przemysłowych, szkół, szpitali. Przeprowadzona w sierpniu 1946 roku stabilizacja pieniądza przyczyniła się do dalszego rozwoju gospodarczego Węgierskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej.

Pod przewodnictwem partii komunistycznej masy pracujące Węgier przystąpiły w sierpniu 1947 r. do realizacji trzyletniego planu odbudowy gospodarczej kraju. W trakcie realizacji tego planu elementy kapitalistyczne zostały całkowicie wyparte z przemysłu, górnictwa, handlu hurtowego i banków.

W oparciu o pomoc i bogate doświadczenia Związku Radzieckiego, wzorując się na socjalistycznych metodach stachanowców radzieckich, naród węgierski z miesiąca na miesiąc odnosi coraz większe sukcesy. Realizacja planu trzyletniego w ciągu 2 lat i pięciu miesięcy była wielkim zwycięstwem węgierskich mas pracujących.

Deponując wielkiego przeobrażenia gospodarki i kultury, naród węgierski czynie baczny, by ani zewnętrzny, ani wewnętrzny wróg nie targnął się na jego zdobycze, by nie podkopał fundamentów jego ludowo-demokratycznej władzy. W procesie Minszenty'ego zlikwidował zdraziecką agencję imperializmu, w procesie przeciw Rajkowi zdemaskował nikczemną rolę szpiegów i prowokatorów titowskich i stłumił w zarodku ich plany rozsadzenia państwa ludowego.

Nowa konstytucja narodu węgierskiego wzmocniła ustroj ludowo-demokratyczny. Powołane do życia w roku 1950 Rady Narodowe, do których wybrano 220.000 członków, stały się mocnym organem władzy ludu pracującego w rządzeniu państwem.

W styczniu 1950 roku naród węgierski przystąpił do realizacji pięcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu. Już w pierwszym roku znacznie została przekroczona produkcja przemysłowa w porównaniu z poprzednimi latami. W porównaniu zaś z okresem przedwojennym wzrosła ona prawie dwukrotnie. Powstały nowe, wielkie fabryki, huty, elektrownie, uruchomiono nowe gałęzie przemysłu, oddano do użytku tysiące nowych izb mieszkalnych, wiele obiektów fabrycznych i ośrodków kultury.

Wieś węgierska wkroczyła na tory spółdzielczości produkcyjnej; obszar ziemi w posiadaniu spółdzielni wzrósł w pierwszym roku pięciolatki ze 180 tys. do 460 tys. ha. Hość ośrodków maszynowych wzrosła z 221 do 361. W roku ubiegłym rolnictwo otrzymało 3347 traktorów. Te wspaniałe sukcesy osiągnęły węgierskie masy pracujące dzięki ofiarnej pracy, zapalowi i żelaznej woli zbudowania pokojowej socjalistycznej ojczyzny wszystkich ludzi pracy. W oparciu o dotychczasowe doświadczenia obecnie, w drugim roku realizacji, został zmodernizowany plan pięcioletni.

Przed narodem zostały postawione nowe, zwiększone zadania, które przyspieszą rozwój kraju i podniosą stopę życiową ludności.

Naród węgierski z radoszą patrzy w przyszłość, z wiarą i zapałem oddaje się dziełu budownictwa socjalizmu. Reklamą jego dalszych sukcesów jest stała, braterska pomoc Związku Radzieckiego, współpraca z wszystkimi państwami demokracji ludowej, z wszystkimi pokój milującymi narodami.

W dniu święta narodowego przesyłamy bratniemu ludowi węgierskiemu nasze najszerzej zyczenia i życzenia dalszych zwycięstw na drodze wiodącej do pokoju i socjalizmu.

## Czyn 1 Majowy ludu polskiego godną odpowiedzią na knowania podlegaczy wojennych

Nowymi sukcesami produkcyjnymi pragną budowniczo socjalizmu uczcić święto pracujących całego świata — dzień 1 Maja. Nieprzerwanie napływają zobowiązania robotników. Apel metalowców Pruszkowa podjęli m. in. metalowcy „Ursusa”, Szczecina i Nowej Soli. Nadal podejmują zobowiązania budowniczo Nowej Huty. Licznie napływają meldunki o zobowiązaniach lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników służby zdrowia. Robotnicy rolni, traktorzyści, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolni chłopcy, niezależnie od zobowiązań podejmowanych w „Świecie Pokoju”, przystępują masowo do Czynu dla uczczenia święta 1 Maja. Cały kraj tętni wzmocnioną pracą, aby umocnić siły pokoju, aby szybciej rósł dobrobyt w Polsce.

ZPW im. Wiosny Ludów dzialnia wyprodukuje dodatkowo 4.725 kg. przędzy, tkalnia odda ponad plan 6.567 mtr. tkanin, a wykończalnia 6.268 mtr. Wśród wielu zobowiązań zespo-

## Włókniarze Ozorkowa do Prezydenta Bieruta

Drogi Towarzystwo Prezydencie!

My, pracownicy Ozorkowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, zgromadzeni na ogólnym zebraniu załogi ślimy Wam płomiennie, serdeczne pozdrowienia.

Dzień zebrania naszej załogi, na którym postanowiliśmy przesłać Wam wyraz naszej gorącej miłości i przywiązania, stał się dla nas dniem uroczystego święta.

Jeżeli wyniki naszych osiągnięć nie były dotychczas w pełni zadowalające, to wypływało to stąd, że jeszcze nie wszyscy spośród nas uświadamiali sobie dostatecznie ogrom zadań stojących przed nami w dziedzinie walki o pokój, w dziedzinie budowy podstaw socjalizmu.

VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na którym wytyczyliście drogę, po jakich powinien kroczyć zjednoczony naród polski, wskazywały nam, że walka o Plan 6-letni — to walka o umocnienie gospodarcze i polityczne naszego kraju, a tym samym — wkład do walki o zwycięstwo pokoju na całym świecie.

Z bogatą treścią referatu, wygłoszonego przez Was na VI Plenum K. C. naszej partii, zapoznaliśmy się na masowych zebraniach naszej załogi, na zebraniach organizacji partyjnych, związkowych, ZMP-owskich i kół Ligi Kobiet. Zebrania te pogłębily zrozumienie przez nas treści hasła frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni oraz wskazywały naszej załodze — jak winna ona na swym odcinku hasło to wprowadzać w życie.

Świadomi, że przez wykonanie Planu 6-letniego zlikwidujemy nasze wieloletnie zacofanie i umocnimy niepodległość naszej ojczyzny, a tym samym zwiększymy udział Polski w walce o utrzymanie trwałego pokoju na świecie — w Czynie 1-Majowym podjęliśmy zobowiązanie, by rozszerzając współzawodniczo i racjonalizatorsko naszą walkę o pokój i marnotrawstwem, doprowadzić do dnia 22 lipca 1951 r. do pełnego wykonywania baz akordowych przez wszystkich pracowników naszych Zakładów.

W walce o wykonanie baz przyświecać nam będzie bohaterki wzór i przykład radzieckich robotników przyniesu wielkienniczego.

Zapewniamy Was, że Wasze wskazania wytyczające nam linię działania w walce o pokój i Plan 6-letni — są dla nas bodźcem do wzmocnienia wysiłku w codziennej naszej pracy.

Pod kierownictwem Partii, na czele której Wy stojcie, naród polski kroczyć będzie ku nowym zwycięstwom, i dając godną odpowiadającą — knowaniom anglo-amerykańskich imperialistów — zbuduje szczęśliwą, socjalistyczną Ojczyznę.

wych i indywidualnych wymięni należy czyn zdobywcy nagród za najlepszą jakość — tow. Franciszka Zuchowskiego, który wraz ze swoim zespołem podnieśli wydajność o 1 procent. Podobne zobowiązanie podjął również przodczarz — przodownik pracy, tow. Szczepan Głogowski.

Na szczególne podkreślenie zasługu również nowe zobowiązanie podjęte przez palacza tych zakładów tow. Wofa Chajta, który postanowił zaozczędzić dalsze 100 kg. węgla dziennie.

ZPW im. Barlickiego

Zobowiązania, podjęte przez załogę ZPW im. Barlickiego, przyniosą około 50.000 złotych. Realizacja ich przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy i obniży znacznie koszty własnej produkcji. Tkalnia zmniejszy ilość odpadków o 0,5 proc., a bijaków o 10 proc.; dając tym oszczędności 3.000 zł. Farbiarnia zaozczędzi dzi barwników na sumę 4.000 zł. Wykończalnia, przechodząc na zwiększoną obsługę maszyn oraz racjonalniej gospodarując mydłem i sodą — zaozczędzi 5.300 zł.

ZPB im. K. Liebknechta

Do najważniejszych zobowiązań, podjętych przez pracowników ZPB (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

## Obrady VII Kongresu Komunistycznej Partii Włoch

RZYM (PAP). — W dniu 3 kwietnia rozpoczęły się w Rzymie obrady VII Kongresu Komunistycznej Partii Włoch. W obradach bierze udział 748 delegatów z całych Włoch i około 2 tysięcy zaproszonych gości. Sala największego teatru w Rzymie „Adriano” gdzie odbywają się obrady, udekorowana jest czerwonymi chorągiewkami i portretami przywódców partii komunistycznych i robotniczych całego świata.

Na ścianach sali widnieją portrety Lenina, Stalina, Gramsciego i Togliattiego oraz Mao Tse-tunga, Kim Ir-Sena, Thoreza, Passionariego, Bolesława Bieruta, Rakosiego, Gottwalda, Czerwinkowa i innych przywódców klasy robotniczej.

Obrady zagał zastępca sekretarza generalnego partii Secchia.

Sekretarz generalny partii Palmiro Togliatti wygłosił referat na temat „Walka narodu włoskiego o pokój, pracę i wolność”.

# Depesza Generalissimusa Stalina do załogi Zakładów im. Kirowa

Jak donosi Agencja TASS, Generalissimus Stalin wystosował do załogi Zakładów im. Kirowa następującą depeszę gratulacyjną:

Z okazji 150-lecia istnienia Zakładów im. Kirowa (dawnej Putiłowskich) oraz odznaczenia ich Orderem Lenina, przesyłam życzenia i pozdrowienia zespołowi robotników, robotnic, inżynierów, techników i urzędników.

Zakłady Kirowskie — jedne z najstarszych w kraju — odegrały historyczną rolę w rewolucyjnej walce rosyjskiej klasy robotniczej w ustanowieniu władzy radzieckiej oraz w umocnieniu gospodarczej i obronnej potęgi naszej ojczyzny.

Po wielkiej wojnie narodowej załoga zakładów osiągnęła poważne sukcesy w dziele odbudowy zakładów i opanowania produkcji wyrobów, mających niezmiernie doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej.

Zyczę Wam, towarzysze kirowcy, dalszych sukcesów w pracy nad wykonaniem zadań, postawionych przez partię i rząd.

(—) J. STALIN

## Zakończenie obrad

### IX Moskiewskiej Konferencji Miejskiej WKP (b)

MOSKWA (PAP). — W Moskwie zakończyły się obrady IX Konferencji Miejskiej WKP (b). W pracach Konferencji brało udział około 1.000 delegatów. Obrady zgłosił sekretarz MKM WKP (b) — Rumianec, który wygłosił następnie referat sprawozdawczy o pracy Komitetu Miejskiego WKP (b).

Mówca scharakteryzował działalność Komitetu, jego pracę na odcinku przemysłu i transportu, pracę nad realizacją stalowskiego planu rekonstrukcji stolicy radzieckiej. Mówca scharakteryzował również pracę stolecznej organizacji partyjnej na polu ideologicznym i organizacyjnym.

W okresie sprawozdawczym na kan dydatów partii przyjęło w moskiewskiej organizacji partyjnej 19.200 osób. Wiele uwagi poświęcono pracy wychowawczej wśród komсомольców i młodzieży. Stoleczna organizacja Komсомоłu wzrosła w okresie sprawozdawczym o 100.000 osób.

W dyskusji nad referatem zabrało głos ponad 30 delegatów.

Konferencja uznała pracę MKM WKP (b) w okresie sprawozdawczym za zadowalającą. Konferencja dokonała następnie wyboru Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP (b) oraz komisji rewizyjnej.

## Odnaczenia dla bohaterów robotników Zakładów im. Kirowa

MOSKWA (PAP). — W uznaniu wybitnych zasług wobec ojczyzny i narodu radzieckiego i w związku z 150-leciem istnienia Zakładów Przemysłowych im. Kirowa w Leningradzie (dawnej Zakładów Putiłowskich), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło je Orderem Lenina oraz 1.359 pracowników — orderami i medalami.

## Czyn 1-Majowy ludu polskiego

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)  
im. Karola Liebknechta, zaliczyć na leży zobowiązania tkalni, której za tegą postanowiła podnieść wykonanie planu z 78 proc. do 110 proc. co da oszczędności na sumę 529.304 zł. Zespół kłaczka Jana Gluski, podwyższy wykonanie baz o 8,6 proc.

zatrudnionych w wykończalni i oddziale „Kalko”.

**Młodzież szkolna**  
Do fail zobowiązań 1-Majowych podejmowanych przez świat pracy włącza się również i młodzież szkolna. Uczniowie XII Gimnazjum i Liceum, zrzeszeni w organizacji ZMP, postanowili uczcić dzień 1 Maja wzmocnieniem dyscypliny szkolnej, wykonaniem 1 Majowej gazetki ściennej i uporządkowaniem ogrodu szkolnego.

**Zakłady Graficzne RSW „Prasa”**  
O podjęciu zobowiązań 1-Majowych melduje również załoga Zakładów Graficznych RSW „Prasa” w Łodzi. Między innymi pracownicy zeceni akcydensowej przyspieszą termin składu i lamania 6 dzieł Państwowych Zakładów Wydawnictw Lekarskich wykonując pracę w 110 proc. Dział maszyn płaskich podnie sie wydajność do 110 proc., litografarna do 115, a litografna do 120 procent.

Przedalnia wyprodukuje ponad plan 3.997 kg. przydoby wartości 74.136 zł. Poza tym brigada remon towa przedalnia pracuje dodatkowo wo 600 roboczo - godzin. Ogólna su ma podjętych zobowiązań w Zakładach im. Liebknechta wynosi 623.022 zł.

## Elektrownia Łódzka

Pracownicy Elektrowni Sieć — Miasto przyniosła gospodarce państwowej 15.918 zł. oszczędności. Za łoga kotłowni zobowiązała się wy gospodarować 2.082 zł., a wydział elektryczny 2.649 zł. Pozostałe zobowiązania załogi Elektrowni Łódzkiej dają sumę 10.679 zł.

## ZPB im. Dzierżyńskiego

W ZPB im. Dzierżyńskiego poważne zobowiązania podjął zespół pracowników ambulatorium fabrycz nego wraz z dr Ritterem, którzy zobowiązali się przeprowadzić godat kowy przegląd lekarski robotników

Poza tym każdy z wymienionych oddziałów przeszkolił nowe kadry fachowe. Dział korektorski przeprowadził dodatkową korektę książko wa.  
Załoga zakładów RSW „Prasa” w Łodzi wzywa do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie zakłady drukarskie RSW „Prasa” w Polsce.  
Zarząd Wojewódzkiego Oddziału PCK podjął zobowiązanie wykonania do dnia 28 kwietnia br. rocznego planu szkolenia sanitarnego trzecie go stopnia. Równocześnie wezwa no wszystkie zarządy oddziałów wojewódzkich PCK do podejmowania podobnych zobowiązań.

## Na marginesie

### Adenauer szaleje

Patężniejszy w Niemczech Zachod nych ruch obrótców pokoju, coraz więk sza i silniejsza fala protestów, strajków manifestacyjnych i wystąpień masowych przeciwko re-militaryzacji — wszystko to wywołuje furję wściekłości w obozie „atlantyckich” złozyńców, którzy nie przebierają w środkach, gdy chodzi o załatanie rąk i działań antywojennych.

Adenauer, jako jeden z najniebezpiecz nych kamerdynerów Mac Cloy'a i Eisen howera, wylaził po prostu ze skóry, aby udowodnić swoj gorliwość i stanowczość w walce ze zwolennikami pokoju. O peretkowie „kanclerz” z Bonn ma się w tym celu najróżniejszych metod i sposobów, które zresztą kolejno zauwa dza i nie przyniosą oczekiwanych przez autorów skutków.

Tak na przykład Adenauer wydał ostatnio „groźne” zarządzenie, że wszyst kie firmy i przedsiębiorstwa, zamieszcza jące ogłoszenia w prasie demokratycznej, lub pozostające w jakichkolwiek sto sunkach z organizacjami demokratycznymi, będą pobawione wszelkich zamówie nia rządowych.

Tako rzecze Adenauer, który i w tym wypadku trafił kula w plot. Bo pomi ając już fakt, iż firmy i przedsiębior stwa prywatnych właścicieli nie są na ogół bynajmniej skłonne do utrzyma nia stosunków z organizacjami praw dzie demokratycznymi, śmiesznie byłoby przypuszczenie, iż sprawa kłłka, czy kłłkanustu płatnych ogłoszeń pp. przed sióbrorów może zdecydować o rozma chu i natężeniu działalności zachodnio-niemieckich obrońców pokoju.

„Kanclerz” Adenauer, jako stary giel dziarz i bankowiec, ujmuje te rzeczy zbyt po... handlarzku, zbyt „kalkula cyjnie”. W tym wypadku jednak takie prostolinijne „kalkulacje” z pewnością snują, o czym przekonają się — nie bez przyczyny — dygnitarze z Bonn o. naz ich amerykańskich „doradców”.

E. D.

# Redukcja sił zbrojnych czterech mocarstw

Przemówienie min. Gromyko w Paryżu

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek 2 kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Przewodniczył przedstawiciel Francji Parodi.

W imieniu delegacji USA, Wielkiej Brytanii i Francji Parodi wniósł nowy projekt porządku dziennego.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko podkreślił, że również w tym projekcie sprawa demilitaryzacji Niemiec nie zajmuje miejsca, jakie powinna zajmować ze względu na swą wagę i odusuwana jest na plan drugi. Świadczy to o tym, że przedstawiciele trzech mocarstw nadal usiłują pomniejszyć znaczenie tego niezmiernie ważnego problemu. Co się tyczy zagadnień redukcji sił zbrojnych oraz ustanowienia kontroli międzynarodowej nad poziomem zbrojeń i sił zbrojnych, to — powie dział Gromyko — zagadnienia te w pierwszym punkcie nowej propozycji trzech mocarstw zostały znów postawione do góry nogami.

Gromyko podkreślił, że zagadnienie redukcji sił zbrojnych polega na tym, czy chodzi o redukcję sił zbrojnych czterech mocarstw — USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji — czy też o redukcję sił zbrojnych w ogóle, jak formuluje to propozycja trzech delegacji. Przedstawiciel ZSRR przypominał oświadczenie premiera brytyjskiego Attlee, motywujące zbrojenia mocarstw zachodnich rzekomy wzrostem sił zbrojnych ZSRR. Generalissimus Stalin w historycznym rozmowie z korespondentem „Prawy” wykazał kłamliwość tego oświadczenia. Również noty ZSRR do mocarstw zachodnich wykazały absurdalność tych twierdzeń.

Mimo to przedstawiciele trzech mocarstw mówią nieustannie o rzekomym licznych siłach zbrojnych Związku Radzieckiego. Skoro tak jest — oświadczył Gromyko — czemuż opomną oni przeciwko propozycji radzieckiej, by omówić sprawę redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, w tej liczbie Związku Ra

dzieckiego? Mogą nam powiedzieć na to, że delegacje trzech mocarstw nie występują przeciwko omówieniu sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, lecz domagają się rozpatrzenia sprawy redukcji sił zbrojnych wszystkich państw. Oświadczenie takie nie może jednak nikogo wprowadzić w błąd.

Wiadomo, że sprawa redukcji zbrojeń i sił zbrojnych była już rozpatrywana w ONZ, lecz nie udało się uzyskać tam rozwiązania tej ważnej sprawy, ponieważ wielkie mocarstwa nie zdołały się porozumieć, a skoro tak było, to zdawałoby się, że należy spróbować rozwiązać to zadanie drogą rozmów między czterema mocarstwami.

To właśnie proponuje Związek Radziecki. Ale przedstawiciele trzech mocarstw nie zgadzają się na to. Proponują oni rozpatrzenie tej sprawy na „płaszczyźnie międzynarodowej” t. j. w ONZ. W ten spo

sób powstaje błędne koło. Delegacja radziecka musi wyciągnąć z tego wniosek, że ten, kto opomuje przeciwko rozpatrzeniu sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, w rzeczywistości w ogóle nie chce redukcji sił zbrojnych i żadne sformułowanie nie mogą ukryć tego faktu.

Gromyko stwierdził również, że nowy projekt trzech mocarstw nie obejmuje sprawy wykonania traktatu pokojowego z Włochami w tej jego części, która dotyczy Triestu. Przedstawiciele trzech mocarstw nie odpowiedzieli też na propozycję radziecką rozpatrzenia sprawy paktu atlantyckiego i utworzenia amerykańskich baz wojskowych w Anglii, Norwegii, Islandii oraz w innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu.

Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nie odpowiedzieli nic na oświadczenie delegata radzieckiego.

# U naszych przyjaciół

UNIERSALNY STOP — „GFK”

Grupa inżynierów Zakładów im. Karola Marksa w Leningradzie uzyskała nowy uniwersalny stop — „GFK”. Stop ten przedłuża okres eksploatacji instrumentów i umożliwia jeszcze szersze rozpowszechnienie szybkościowych metod skrawania metali. Stop „GFK” może być wykorzystany przy produkcji noży do skrawania metali oraz do produkcji poszczególnych części maszyn.

## OGROMNY ROZMACH PRAC IRYGACYJNYCH W CHINACH

Wzdłuż brzegów Rzeki Żółtej rozwinięły się zakroione na ogromną skalę prace irygacyjne.

W pierwszej połowie marca br. na terenie budowy urządzeń irygacyjnych w środkowym i dolnym biegu rzeki w prowincjach Honan, Pinan i Szantung przybyło ponad 200.000 robotników. Zakres prac ziemnych, wykonanych w tym rejonie wyniósł ponad 16.000.000 m³.

# Najemnicy gestapo i wywiadu USA

poniosą surową karę za zdradę narodu polskiego

Przemówienie prokuratora w procesie kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. w piątym dniu procesu kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy, sąd udzielił głosu stronom.

Prokurator wojskowy mjr Ligeza po zanalizowaniu przestępstw działalności oskarżonych zażądał dla Kwasińskiego kary śmierci, dla oskarżonych Antczaka i Hoppego — kary dożywotniego więzienia, a dla oskarżonych Bukowskiego i Weke — kary 15 lat więzienia.

Prokurator, kreśląc w swym przemówieniu oskarżycielskim ogólną sytuację polityczną i gospodarczą, jaka powstała w Polsce po wyzwole

niu kraju przez Armię Radziecką — stwierdza, że w 1945 r., gdy cały naród polski przystąpił do tworzenia pracy nad odbudową zniszczonej przez hitlerowców ojczyzny — oskarżeni, kierowani przez imperialistów amerykańskich, przez obcą i rodzimą reakcję przystąpili do walki przeciwko władzy ludu polskiego, przeciwko narodowi polskiemu.

Oskarżony Kwasiński — podkreśla prokurator — już w styczniu 1945 r. brał udział w zebraniach konspiracyjnego tzw. „Komitetu porozumiewawczego 4 stronnictw”, w którego skład wchodziły: Stronnic

two Narodowe — przedstawicielstwo obszarnictwa, WRN — agencja burżuazji w ruchu robotniczym, mikołajczykowcy — którzy spełniali te same role w ruchu chłopskim i popiełowcy — agenci burżuazji wśród drobnych wytwórców. Było to, małe, ale dobrane lotrowskie towarzysystwo — agencja anglo - amerykańska, której mocodawcy z Waszyngtonu nakazali walkę z narodem polskim, budującym nowe życie.

Omawiając dywersyjną działalność oskarżonych prokurator wspomina o ich zdradzieckich planach, w stosunku do ruchu zawodowego, w którym usiłowali wywołać rozłam opłacani dolarami agenci z tzw. ZPP.

Oskarżyciel zwrócił również uwagę na zagraniczne źródła finansowe, umożliwiające oskarżonym uprawia nie w kraju szpiegostwa i dywersji.

Omawiając przestępstwa działalności oskarżonych w okresie okupacji prokurator stwierdził, że zajmują poważne stanowiska w tzw. „de legaturze” oraz w „Unii” i w Str. Pra cy oskarżeni wszystkie swe siły skierowali do walki z ruchem wyzwoleńczym. Oskarżeni są „odpowiedzialni za mordowanie i denuncjowanie przed gestapo komunistów, za zwalczanie ruchu niepodległościowego, któremu przewodziła PPR, za liczne prowokacje, za nikczemną kampanię antyradziecką.

Po przemówieniach obrońców oskarżeni prosili, w ostatnim słowie o łagodny wyrok.  
Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu 6 bm.

# Faszyści ze „Stahlhelmu” spadkobiercami Hitlera

BERLIN (PAP). — Amerykańscy podległe wojsni i ich marionetki z Bonn usilnie przywracają do życia hitleryzm. Jak donosi agencja za

chodnio-niemiecka DPA, wskrzeszona niedawno w Trzonie osławiona militarno-faszyzowska organizacja „Stahlhelm” publikowała w Kolonii program o charakterze jawnie nazi stowskim i odwetowym.

Program ten świadczy o tym, że jednym z głównych celów bandy hitlerowców „nowej” organizacji „Stahl helm” będzie walka przeciwko zwolennikom pokoju, demokracji i jednności Niemiec. Program cynicznie usprawiedliwia agresję hitlerowską i oświadcza, że „honor żołnierza niemieckiego nie został splamiony”.

Faszyści z „Stahlhelmu” głoszą o twarcie brutalne, odwetowe postulat y „zmiany granic”.



# Zgon Michała Władimirskiego

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny WKP (b) i Rada Ministrów ZSRR opublikowały komunikat następującej treści:  
Komitet Centralny Wszzechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewickiej) i Rada Ministrów ZSRR zawiadamiają z głębokim żalem, że 2 kwietnia o godz. 9 rano zmarł po długotrwałej i ciężkiej chorobie jeden z najstarszych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, ofiarny bojownik o sprawę ludu pracującego, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP (b), deputowany Rady Najwyższej ZSRR

— towarzysz Michał Fiodorowicz Władimirski.  
Śmierć towarzysza M. Władimirskiego, który poświęcił całe swe życie wielkiemu dziełu komunizmu i oddał wszystkie swe siły dla dobra narodu jest ciężką stratą dla partii komunistycznej i narodu radzieckiego.

# Bestialski nalot bandytów powietrznych Trumana na Phenian

PEKIN (PAP). — W dniu 3 kwietnia około 40 ciężkich bombowców amerykańskich typu „b-29” dokonało nalotu na Phenian i obrzuciło bombami dzielnice mieszkalne.  
Amerykańscy bralod powietrzni zrzućili przeszło 200 ton bomb kruszących i zapalających. Szkody, wyrządzone przez barbarzyńców, są znaczne.  
Inna formacja bombowców amerykańskich zbombardowała miasto Hamhyn w Korei północno - wscho dniej.

# Apel do repatriantów w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). — Uczestnicy drugiej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polski wystosowali do wszystkich repatriantów w Niemczech Zachodnich list otwarty, w którym podkreślają, że przyszłość całego narodu niemieckiego zależy w decydującej mierze od tego, czy pokój w Europie zostanie utrzymany.

Autorzy listu przypominają ogrom odpowiedzialności ciążącej wciąż jeszcze na narodzie niemieckim wobec narodu polskiego i na zakończone nie oświadczenia:  
Apelujemy do wszystkich repatriantów, aby wraz z nami wybrali pokój, walczyli o pokój oraz wypowiedzieli zdecydowaną walkę pod egzem wojennym i rzeczniczym re-militaryzacji Niemiec

# Tarcia i zgrzyty na konferencji panamerykańskiej

Ameryka Łacińska przeciw agresywnej polityce Trumana

NOWY JORK (PAP). — Obrady poszczególnych komisji i podkomisji odbywającej się w Waszyngtonie konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów Ameryki Łacińskiej i USA toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Przedstawiciele USA usiłują uzyskać na konferencji nie tylko szybsze zaakceptowanie przedstawionych przez nich projektów uchwał, lecz także zapobiec przedostaniu się do prasy światowej „niepożądanych” wiadomości o przebiegu obrad i o powstających różnicach zdań.

Jednakże, nawet na podstawie skąpych i tendencyjnych doniesień prasy amerykańskiej jasne jest, że przedstawiciele USA, wykorzystując swoje wpływy i wszelkie środki nacisku, usiłują zmusić kraje Ameryki Łacińskiej do zwiększenia wydatków na cele wojenne, powiększenia sił zbrojnych i oddania do dyspozycji Stanów Zjednoczonych swych zasobów surowców, co otwarcia drzwij dla nieograniczonej i niekontrolowanej penetracji kapitalu amerykańskiego, do zmniejszenia represji przeciwko elementom postępowym. W tym celu delegacja amerykańska wniosła na konferencję szereg projektów rezolucji.

Przewidując spotęgowanie walki elementów postępowych w krajach Ameryki Łacińskiej o pokój, przeciw imperializmowi amerykańskiemu, delegacja USA „wspólnie” z trzema innymi delegacjami wniosła projekt rezolucji, zalecający rządów krajów amerykańskich wzmocnienie walki przeciwko elementom postępowym w swych krajach.

Projekt rezolucji amerykańskich w dziedzinie gospodarczej przewidują przede wszystkim zwiększenie dostaw surowców z Ameryki Łacińskiej dla potrzeb gospodarki wojennej w USA oraz ułatwienia dla penetracji kapitałów amerykańskich do tych krajów.

Zastępca sekretarza stanu USA do spraw ekonomicznych Thorp, zabierając głos na posiedzeniu komisji gospodarczej, zażądał bezceremonialnie od krajów Ameryki Łacińskiej zmniejszenia produkcji dla potrzeb ludności cywilnej oraz rozszerzenia zakresu produkcji wojennej.

Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej i wypowiedzi poszczególnych delegatów, nie licząc się z niezłym żądania USA wywołały już sprzeciw ze strony niektórych krajów Ameryki Łacińskiej. Ministrowie

spraw zagranicznych Argentyny, Gwatemali i Meksyku wystąpili przeciwko rezolucji o zorganizowanie tzw. „zbiorowej obrony półkuli zachodniej”. Przedstawiciel Argentyny oświadczył stanowczo, że wojska argentyńskie „przeznaczone są wyłącznie do obrony Argentyny”.

Przedstawiciele wspomnianych krajów wypowiedzieli się także przeciwko projektowi rezolucji, wzywającej kraje Ameryki Łacińskiej do poparcia agresji amerykańskiej w Korei. Wielu delegatów wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko wysłaniu żołnierzy swych krajów za granicę.

Najostrejsze różnice zdań wywołała sprawa tzw. „współpracy gospodarczej”. Wiele krajów Ameryki Łacińskiej przedłożyło własne projekty rezolucji, domagające się zagwarantowania siły nabywczej dolara amerykańskiego rozszerzenia przemysłu wydobycia surowców w ich krajach itp. Jak wynika z głosów prasy amerykańskiej, projekty te wywołały nie zadowolenie USA.

Korespondent „New York Times” podaje, że przedstawiciele Argentyny, Boliwii, Brazylji, Chile, Kuby, Ekwadoru, Meksyku i Peru wnieśli własne propozycje, kładące szczegól

ny nacisk na zagadnienia gospodarcze. Propozycje te jaskrawo różnią się od rezolucji, przedłożonych przez USA. Tak np. Argentyna zaproponowała, by komisja rady społecznej i gospodarczej dla spraw Ameryki Łacińskiej zbadała sposoby i środki, z których pomocą siła nabywcza funduszy walut zagranicznych, jakie mogą być nagromadzone w krajach Ameryki Łacińskiej, została zabezpieczona przed dewaluacją wskutek ewentualnej zmiany cen. Jak podkreśla korespondent, zarówno Argentyna jak i inne kraje północno-amerykańskie dobrze pamiętają, że poważne rezerwy dolarowe, nagromadzone przez nie podczas drugiej wojny światowej, szybko straciły na wartości wskutek zwżyki cen artykułów przemysłowych w USA.

Agencja United Press stwierdza, że o stopniu zainteresowania krajów Południowej Ameryki sprawami gospodarczymi świadczy stanowisko Brazylii i innych krajów, produkujących kawę. Kraje te ostro potępiają jednostronną akcję USA, które zamroziły ceny kawy, nie wprowadzając jednocześnie kontroli cen własnych wyrobów eksportowanych do Ameryki Południowej.

Jak burżuazja kształtowała oblicze moralne narodu

# TRAGICZNE POKOLENIE

„Jest nas kilka milionów — młodych, pełnych sił, rwących się do twórczego, radosnego życia.

My, synowie i córki robotników, synowie i córki inteligencji i zubożalego mieszczaństwa, stanowiący 95 proc. młodego pokolenia, padliśmy ofiarą gasnącego świata...

Pozbawieni możliwości produktywnego zastosowania sił milionów naszych przających się do pracy rąk i energii mózgow — staliśmy się tragicznym pokoleniem Polski”.

(Z Deklaracji Praw Młodego Pokolenia, opublikowanej w lipcu 1935 roku w organie CK KZM — Komunistycznego Związku — Młodzieży — „Głosie Młodych”)

„Pokolenie tragiczne, pokolenie samotne” — te dwa określenia przywarły mocno do szpału międzywojennej prasy w odniesieniu do młodzieży. Młodzież, która dziś dla nas jest największym skarbem, która naród przekształcający się w naród socjalistyczny otacza najszerszą opieką, była przez burżuazję skazana na ponie wierce i nędzę. Młodych wychowywała ulica, brudne podwórce, cuchnące schody. Zylły w ciągłej trwodzie i obawie, zadając tragiczne pytanie: „co będzie dalej?”

„Co będzie dalej?” — „Będzie wszystko tak, jak jest” — brzmiała odpowiedź sanacyjnych władców i burżuazyjnych ideologów, w tej liczbie i tych, którzy widzieli bezradność sytuacji młodzieży, ale mó wili — nic się nie może zmienić, tak nie są prawa życia.

Ponure i ciężkie było bytowanie młodzieży w latach międzywojennych.

Instytut Spraw Społecznych wydał w 1937 roku książkę pt. „Młodzież przedmieścia”. Jest to jeszcze jeden wstrząsający dokument, z którego przemawiają najbardziej skrzywdzeni i uposledzeni przez burżuazję, przemawiają młodzi.

W warszawskiej dzielnicy robotniczej na Ochocie przeprowadzono wśród młodzieży ankietę. Wszystkie, bez wyjątku odpowiedzi są najpotworniejszym oskarżeniem czasów, w których żyła, są oskarżeniem, pod którym podpisywała się dwu i półmilionowa rzesza młodzieży polskiej, węglańskiej z dnia na dzień, bez żad nych perspektyw, bez żadnego życia wego planu.

Na Ochocie głód zagłuszał wszelkie inne pragnienia, głód powodował, że na pytanie: „co byś pragnął robić?” — prawie nieodmiennie padała odpowiedź: „robić byle co, byle da na chleb zarobić”.

„Jestem nieszczęśliwy — bo jestem

głódny” — mówi 18-letni bezrobotny. „Jestem ciągle chora — bo jestem zawsze głodna” — pisze 16-letnia dziewczyna. „Uczyć się już nie chce nieszczęśliwie, bo czy się coś umie, czy nie i tak trzeba z głodu zdiechnąć” — wyznaje niezwykle zdolne robotnicze dziecko, które, mimo trudnych warunków, z samymi piątkami ukończyło szkołę powszechną.

Bezrobocie i nędza wywołują u większości młodych przygnębienie, rezygnację, rozpacz.

„Dawniej lubiłem majstrować, robotem wózki aeroplany. Teraz, odkąd nie mam pracy, nie mam też u sposobienia do tego. Mało wariacja nie przychodzi do głowy”.

A gdy przyjdzie — wtedy prasa lakonicznie petittem donosi: „... otrul się lugiem 20-letni Ryszard Nawrocki — bezrobotny; otrul się jodyną 19-letni Stanisław Zaleski — bezrobotny; otrula się lugiem 20-letnia Agnieszka Smolińska — bezrobotna...” („Ruch Młodych” — marzec 1935 r.)

Burżuazja uznająca wyłącznie siłę pięści i pieniądza, ani myślała podawać ręki słabym, nieszczęśliwym. Musieli się marmować, przepadać, ginąć z nędzy i głodu. To była „naturalna selekcja” w systemie, rzadzonym bezlitosnymi wilezmi prawami.

Z 44 młodych ludzi, wypełniających ankietę, rozesełane przez Instytut Spraw Społecznych — 10 osób pracowało... Czy ich los był za dowalający, czy był lepszy?

Polozenie młodzieży pracującej nie wiele odbiegało od położenia nie pracujących. To przede wszystkim młodzież ulegała redukcjom i ja najołobniej dotykały obniżki płac — i tak potwornie niskich.

Pismo „Towarzysz” z roku 1931, wydawane przez KZM, przytacza kil

ka cyfr zaczerpniętych z list plac młodych robotników, zatrudnio nych w warszawskiej fabryce Januszkiewiczów:

„Pierwszy rok praktyki — 17 gr. za godzinę; drugi rok praktyki — 22 gr. za godzinę; trzeci rok praktyki — 50 gr. za godzinę”.

W każdym niemal zawodzie, przy każdej pracy burżuazja stosowała, celem powiększenia swych zysków, swoistą taktykę wyniszczania młodych sił. Zamiast praktykantów przyjmowano uczniów, zamiast czeladników praktykantów — było ta niej, było więcej „czystego dochodu”. Gdy młodzi robotnicy nabierał z biegiem lat doświadczenia i zdobywał kwalifikacje, czyni przedziej wyrzucano go na bruk. Jako za droga siła robocza musiał ustąpić. Działo się to wszystko w „majestacie prawa”, było zjawiskiem powszechnym, było wynikiem wilezi, burżuazyjnej moralności, w której nie ma miejsca na uczucie, na uczciwość, na ludzki stosunek do człowieka.

Burżuazja nie ukrywała zresztą

tego, nie maskowała się. Przeciwnie, przekonywała, że ten, kto nie depce innych, do niczego nie dojdzie, że musi zginąć. Burżuazyjna szkoła, książka, sztuka sęczyły w młode dusze jad pesymizmu, niewiare, nie nawiści do rówieśników, do starszych, pogardę dla cierpiących, słabych. Burżuazyjny aparat ucisku z całą bezwzględnością usiłował łamać tych, którzy ośmielili się kochać człowieka i walczyć o jego szczęście. Ale miłość do człowieka burżuazja nie potrafiła wyrwać z serca młodzieży, z serca mas pracujących.

Gdy naród zerwał ze swych rak kajdany, którymi sknuwała go burżuazja, gdy mogli wolny decydować o swym losie, miłość do człowieka pracy stała się motorem wszelkiego działania. Naród, przekształcający się w naród socjalistyczny, naród, który kocha głęboko swa młodzież, czyni wszystko, aby jego skarb, jego przyszłość — młodzież — była pokoleniem prawdziwie wolnym, szczęśliwym, radosnym.

JANINA KUCZEWSKA



Janina Mendlik, przodka z ZPW im. Rewolucyjnego, która wraz ze swym zespołem wykonuje 137 proc. bazy, zobowiązała się na dzień 1 Maja przekroczyć do tyłu czasowe osiągnięcie.

Prof. dr A. MEISSNER

Kierownik oddziału kliniki Chirurgii Stomatologicznej

## Naukowcy łączą się z klasą robotniczą w Czynie 1-Majowym

Prezydent RP Bolesław Bierut na VI Plenum KC PZPR wyrzekł historyczne słowa: „Wysunięte przez nas hasło frontu narodowego oznacza zwrócenie szeregów narodu, przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodnictwem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są — pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego”.

Front narodowy, który obecnie w Polsce budujemy, obejmuje wiec wszystkich uczciwych, pragnących pokoju Polaków. We froncie tym skupia się trzon narodu polskiego, a więc robotnicy, chłopci pracujący, inteligencja pracująca. Inteligencja techniczna i twórcza w niemały sposób przyczyniła się do naszych sukcesów w przeszłości, w umacnianiu i utrwalaniu Polski Ludowej. Obecnie przed ją inteligencja stoi dalsze, poważne zadania w dziedzinie walki o pokój.

Walczyć o pokój bowiem można jedynie w codziennym wysiłku, stałym trudzie nad pomnażaniem sił naszej ojczyzny, tak w zakresie podnoszenia produkcji naszego przemysłu i rolnictwa, jak w tworzeniu nowej, socjalistycznej kultury. W jednym i drugim zakresie przed inteligencją twórczą i techniczną odkrywają się wielkie, nowe perspektywy konstruktywnej działalności.

Utrwalić pokój we froncie narodowym — to znaczy jeszcze lepiej niż dotąd, wykonywać swe obowiązki zawodowe i społeczne. To znaczy przez swa własną, lepszą niż dotąd pracę, aktywizować najszerze masy pracujące Polski do wzmocnienia wysiłków w realizacji Planu 6-letniego.

Od szeregu dni obserwujemy entuzjazm, z jakim klasa robotnicza podejmuje Czyn Pierwszomajowy. Światło Pierwszomajowe twórczymi zobowiązaniami czczą wszyscy uczniwi Polacy — patriotci. Czczą chłopi

pracujący i inteligencja. I nie może być inaczej. Przekształcamy się bowiem w naród, który we wspólnym froncie walczy z nateżeniem wszystkich sił o wspólny cel, o pokój i socjalizm.

Na zebraniu Rady Miejskiej Szpitala Klinicznego im. Norberta Barlickiego, pracowników szpitala — idąc za przykładem klasy robotniczej — również włączyli się do ogólnonarodowego Czynu Pierwszomajowego. Zobowiązania pracowników szpitala, profesorów i asystentów są naszą odpowiedzią na apel Prezydenta R.P., B. Bieruta do wzmocnienia walki o pokój, są odpowiedzią na wezwanie Ministra Zdrowia, dra Stachelskiego do podniesienia stanu zdrowotności społeczeństwa, a tym samym — jego siły twórczej.

Nasze zobowiązania dotyczą głow nie przeprowadzenia masowej akcji szkolenia ratowniczo-sanitarnego wśród robotników zakładów pracy, głównie przemysłu włókienniczego. W ten sposób chcemy przyczynić się do wypowiedzenia bezwzględnej walki z wypadkami przy pracy, które zmniejszają zdolność załogi do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych.

Zobowiązania te podjęli: prof. prof. Pruszyński, Herman, Kwaskowski, Lukomski, Bryński, Mazurek i wielu innych. Pracownicy zakładu rentgenologicznego oprócz tego dwa razy w miesiącu będą odwiedzali szpitalne produkcje naszego województwa celem przeprowadzenia badań rentgenowskich wśród członków spółdzielni. Zamierzamy zrobić wszystko, co w naszej mocy, by podnieść zdrowotność mas pracujących w województwie. Bawiem tylko człowiek zdrowy może pracować dobrze i wydajnie.

Do podejmowania podobnych zobowiązań wezwaliśmy wszystkie Akademie Medyczne w całym kraju. Nie wątpimy, że apel nasz zostanie podchwycony.

## Spółdzielnia produkcyjna w Gałkówek-Kolonii przygotowana do siewów

W spółdzielni produkcyjnej w Kolonii Gałkówek ukończyliśmy już całkowicie przygotowania do rozpoczęcia akcji siewnej. Na zebraniu wszystkich członków spółdzielni rozpatrzyliśmy wspólnie plan tegorocznych obsiewów i omówiliśmy sprawę pomocy sąsiedzkiej (spółdzielnia nasza jest spółdzielnią I typu).

Na ogólnym zebraniu gromadzkim podjęliśmy zobowiązanie podnieśnięcia wydajności pól z 1 ha ziemi w zakresie zbóż jarych oraz okopowych jak buraków cukrowych i ziemniaków. Postanowiliśmy również rozszerzyć plantacje roślin przemysłowych. Zorganizowaliśmy także sekcję listyczne współzawodnictwo pracy wśród członków spółdzielni oraz zbiorowo całą gromadę sąsiedzi do współzawodnictwa z sąsiednią gromadą Gaj — Parcele.

Z niecierpliwością oczekujemy chwili, gdy obeszna nasza podmiejska polna i będziemy mogli przystąpić do siewów. Przygotowaliśmy nawozy

## Wybory ujawniły braki w pracy organizacji oddziałowej Nowej Tkalni

Poważne zadania, jakie stawia przed partią VI Plenum KC PZPR, wymagają szybkiego usprawnienia pracy organizacji partyjnych. Nie mała rolę mają tu spełnić odbywające się obecnie wybory do władz partyjnych.

Nie też dziwnego, że na twarzach członków egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej Nr 2 w Nowej Tkalni ZPB im. Stalina w chwili sporządzania sprawozdania za okres swej kadencji, malowała się głęboka troska.

Wśród pracowników, zatrudnionych na samoprzających wózkowych i niekierkach wyróżniają się 24 przadki. Prawidłowego przykrycia ulega przodujące przadki Janina Stańczyk i Melania Stelmazyk oraz przadzarsze Henryk Szklarek, Wacław Studziński, Tadeusz Woźniak i Wacław Dąbrowska.

Na naradach wytwórczych i zebraniach organizacji podstawowej wyzzerpująco omawiane bywają zagadnienia należącego przykrycia. Kierownictwo przedstawiło ciekawość zbierania tabletek z przykryciami, aby można było sumiennie ocenić postępy pracowników w przykryciu. Widzimy bowiem, chociażby na przykładzie przadki wignonowej — gdzie do współzawodnictwa w przykryciu przystąpiło 49 śrubowników i 97 przykrycacy — jak wpływa to na jakość produkcji, która z miesiąca podniosła się.

J. OLSZEWICZ  
ZPB im. Stalina

Każdy tkacz może i powinien wykonać swa bazę

## XII. Jak wypruwać „gniazdo”

— Zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że każdy, najkrótszy choćby postój, obniża procent wykonania miesięcznej bazy produkcyjnej. Dlatego też specjalną uwagę zwracamy na to, aby nie dopuszczać do tworzenia się „gniazd” w tkaninie, gdyż ich likwidacja zajmuje zawsze tkaczce wiele czasu.



Wypruwanie gniazda

W tym celu zwracamy specjalną uwagę na płatki, które powstają w osnowie, gdyż one to właśnie stanowią bezpośrednią przyczynę tworzenia się „gniazd”. Przestrzegamy tego jest szczególnie konieczne przy krosnach niezlamelizowanych.

Ale nawet przy największej uwadze i spozstrzegawczości powstaje niekiedy „gniazdo” w tkaninie.

Usuwać je jednak natychmiast, gdyż nie chce wyprodukować ani jednej sztuki, którą zaliczono by mi potem do braków.

„Gniazda” pruje w sposób następujący: — Przede wszystkim cofam tkaninę z walka, aby się nieco rozluźniła, a następnie rozdzieram towar na dwie części, uważając przy tym, aby nie przerwać brzozy. Następnie wkładam czołenko między nicielnicę i płochę, aby wyrównać osnowę i dopiero wtedy rozpoczynam prucie. Jest to czynność polegająca na tym, że przy pomocy specjalnego grzebienia wyjmuję się nitka po nitce, watek wóby w towar, aż do miejsca, gdzie tkanina jest zupełnie czysta.

Grzebień do prucia powinien być ostry i równy, gdyż w przeciwnym razie łatwo rwie nici. Pruje tkaninę bardzo ostrożnie — uważając, aby nie zrywać nici — ale bardzo szybko. W prawej ręce trzymam grzebień, którym odciągamy po jednej nitce, a lewą ręką wypruwam nitki z tkaniny.

Po zakończeniu prucia ponownie cofam osnowę, zrzućwszy przed tym ciężarki i uważając, aby poszczególne nitki osnowy nie zaczęły o rozpinki, gdyż wtedy łatwo mogą ulec zerwaniu.

Po wypruciu gniazda i cofnięciu osnowy przystawiam bido do samej tkaniny, krecąc równocześnie regulatorem tak, aby towar był znów odpowiednio naprężony. Nie wolno jednak napręzać go zbyt mocno, gdyż powstało by wtedy niedobicie, ani też pozostałoby luźno, gdyż w takim wypadku powstałaby na tkaninie po opuszczeniu krosna w ruch bardziej gęste pasek, czyli tzw. „zbiele”.

Wypruwanie nitki już wetknięch w towar osłabia osnowę, to też po wypruciu ich należy szczególnie zwracać uwagę, aby w tym samym miejscu nie utworzyło się nowe gniazdo.

SABINA ZARZYCKA  
tkaczka z ZPB im. Róży Luksemburg.

## Marnotrawstwo piasku formierskiego

Odlewania naszych zakładów używamy znaczne ilości piasku formierskiego, sprowadzanego z Olsztyna.

Piasek ten w roku 1949 sprowadzany był w różnych porach roku. Nie wzięto pod uwagę, że w okresie opadów piasek przesiąknięty jest wodą i zawiera jej niekiedy do 20 proc. W roku 1950 na skutek interwencji kierownictwa odlewni dyrekcja spowodowała, że piasek formierski sprowadzano w porze letniej. Przechodził wówczas w bardzo dobrym stanie, ale i tym razem kierownictwo naszej fabryki znów nie dopisało. Mianowicie piasek magazynowany pod gołym niebem i powstało z niego dosłownie błoto. Umieśliśmy zapobiec jego niszczeniu podczas transportu, a na „własnym podwórku” nie dopatrzaliśmy. W ten sposób doprowadzono do wielu dodatkowych kosztów. Bawiem dla wuszenia piasku

musimy zużyć wiele koksu, a podczas przeróbki jego na masę formierską około 20 proc. surowca odpada, gdyż nie przechodzi przez sito. Poza tym utrudniony jest transport z naszych magazynów do zakładu. Ładowanie i rozładowanie „błota” stanowi nie lada sztukę. Wskutek tego zużywamy większą ilość roboczo-godzin, niż normalnie przewidywana przy tej czynności.

A przecież tow. Mine w swym przemówieniu na VI Plenum KC położył szczególny nacisk na obniżenie kosztów własnych produkcji. My tymczasem marnujemy surowiec przez nieodpowiednie magazynowanie. Należy temu najszybciej położyć kres.

STANISŁAW DUBILAS  
ZM im. Strzelczyka.

Wykonanie planów w styczniu załedwie w 97 proc. tłumaczono sobie różnymi „obiektywnymi” przyczynami, jak zmiana asortymentu, zdjeciem maszynek z krosien itp. Dopiero kiedy i w lutym plan wykonano tylko w 94,9 proc., zaczęto szukać głębszych przyczyn. Przy dokładnej analizie dostrzeżono, że duża część tkaczy nie wykonuje swoich baz. Tym zagadnieniem zainteresował się organizator grupy, tow. Franciszek Obalski, który doszedł do wniosku, że powodem tego były nieodpowiednie nicielnicę. Interwencja w kierownictwa zlikwidowała to niedociągnięcie. Drugi organizator — tow. Władysław Jakubczyk, zabezpieczył krosna na naróżniku, gdzie przejeżdżali wózkarze i nieznaczli osnowy. Była to poważna robota, ale nie mogła ona zapobiec wszelkim niedociągnięciom. Niedostateczna czujność, brak analizy dziennych planów, słaba popularyzacja osiągnięć przodowników pracy, a przede wszystkim lekceważący stosunek instruktorów do swoich obowiązków — to były przyczyny, które hamowały pełną realizację planów produkcyjnych.

W świetlicy zebrali się wszyscy członkowie oddziałowej organizacji Nr 2. Z uwagi wysłuchali sprawozdania, które złożył w imieniu ustępującej egzekutywy I sekretarz, tow. Kaczmarek. Referat sprawozdawczy ujawnił brak planowości w pracy egzekutywy i aktywności, jaka ją cechowała. W dyskusji towarzysze krvtkwali nieudolność starej egzekutywy.

Największym błędem ustępującej egzekutywy — mówi tow. Krajewski — był jej separatyzm. Nadmierną pracą obarczono tylko niewielki aktyw, pozostałym członkom natomiast nie przydzielono żadnych zadań — Za mało przewidywano się wad do roli kobiety-agitatora.

Tow. Derewenda, członek starej

egzekutywy, dokonując analizy pracy w tkalni stwierdził, że majstrowie mało interesowali się stanem parku maszynowego. Ot, na przykład, na krosnie żakardowym Nr 1041 z powodu pozytywnych sznurów i pokry wionej tkaniny nie wbraja się nici, co dyskwalifikuje tkaninę.

Inną, niewykorzystaną pozycją w dziedzinie walki o obniżkę kosztów własnych są odpadki, o których mówiła tow. Szwanke. Organizacja partyjna zatraciła czujność w tak ważnym sprawie, jaka jest racjonalne wykorzystywanie surowca.

Długo jeszcze dyskutowano nad tym, jak należy usprawnić dotychczasową pracę. Przeważało wiele przykładów pozytywnych i negatywnych. Mówiono o współzawodnictwie, wielu warsztatowości o stosunku, jaki powinni mieć starsi towarzysze do młodszych. Podkreślano, że tylko ściśle powiązanie się z całą załogą poprzez grupy partyjne, grupy związkowe i organizacje masowe pozwoli na utworzenie szerokiego frontu narodowego do walki o Plan 6-letni i o pokój.

Po podsumowaniu dyskusji, przystąpiono do wyboru nowych władz partyjnych. Towarzysze pilnie przyglądali się zyciorysom, zadawali kandydatom rzeczowe pytania, wykazując dużą czujność i rewolucyjność.

W skład nowej egzekutywy wszedło 7 osób. Sa lo pracownicy produkcyjni. Wśród nich — dwie kobiety. Zważywszy, że w tkalni kobiet stanowią większość, ilość ich w egzekutywie jest stanowczo za mała.

Przed nowo wybraną egzekutywą organizacji oddziałowej Nr 2 stało poważne zadanie usuniecie dotychczasowych zańdań w pracy. Organizacja partyjna musi stać się faktycznym kierownictwem gospodarczym i politycznym tego oddziału. Wszelkie braki, o których mówilo sprawozdanie, jakie wnikliwie w dyskusji, powinny zostać usunięte. Przede wszystkim, organizacja partyjna winna ująć w swe ręce kierownictwo walki o 100-procentowe wykonanie baz produkcyjnych przez tkaczy. Praca nad członkami partii, podnoszenie ich świadomości ideologicznej, wzmocnienie oddziaływania członków partii na robotników bezpartyjnych, ułatwienie zbliżowanie ich do walki o wykonanie planów.

Nad pracą organizacji oddziałowej winno czuwać kierownictwo organizacji podstawowej. Dotychczas opieka i pomoc ze strony tego kierownictwa ograniczała się tylko do dawania ustnych poleceń. Ścisła kontrola, pomoc i opieka pozwolą organizacji oddziałowej Nr 2 przewidywać dawne błędy i stać się prawdziwym bojownikiem o lepszą produkcję, o zjednoczenie załogi we wspólnym wysiłku, który będzie wynikał z zrozumienia, że lepsza produkcja jest najlepszym środkiem walki o pokój.

J. B.

### Kronika partyjna

**Dzielnica Widzew:** dnia 5 kwiecień, o godz. 16, w lokalu KD Widzew, odbędzie się odprawa sekretarzy organizacji podstawowych i oddziałowych.

**Dzielnica Śródmiejska:** dnia 4 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej, przy Al. Kościuski Nr 4, odbędzie się seminarium dla wykładowców kursu I stopnia.

## Szybko rośnie nowe osiedle robotnicze przy ul. Ziołowej w Radogoszczu

Z daleka widnieją czerwone dachówki oraz mury budynków. To nowopowstałe osiedle przy ulicy Ziołowej. Niewielkie domki położone są malowniczo w otaczającym je ze wszech stron lasu.

Wzdłuż domków prowadzą szerokie aleje, okolonie trawnikami. Mieszkańcy tutaj rodziny, które musiały opuścić swe mieszkania z powodu,

liż przystąpiono do ich kapitalnych remontów. Każdy domek zajmuje cztery rodziny. Mieszkania składają się z pokoju mieszkalnego, kuchni i spiżarni.

Mieszkańcy osiedla są zadowoleni ze swych „tymczasowych“ lokali. Z końcem czerwca nastąpi tu otwarcie dużej świetlicy, obok której urządzone zostaną czytelnia i biblioteka, pokoje dla gier sportowych itp. Obecnie wykończono budynek, w którym mieścić się będzie placówka MHD, prowadząca sprzedaż artykułów spo-

żywczych i przemysłowych. Dotychczas na osiedlu oddano do użytku 36 budynków mieszkalnych, w stanie surowym znajduje się jeszcze 26 domków. Do czerwca przybędzie dalszych 16 domków.

Na terenie budowy wre wyteżona praca. Ciągniki dostarczają cegły. Pomoceńcy murarzy układają cegły na rusztowaniach i podają zaprawę murarską. Mur rośnie w oczach.

— Jeszcze kilka godzin, a będziemy pod „belką“ — mówi brygadzi- sta Władysław Godziński.

Młody murarz, Dymitr Moczarski, pracuje tu od dwóch miesięcy. Miał chęć i zapał, toteż szybko nauczył się zawodu — i dziś jest jednym z produkujących murarzy swej brygady, wyrabiając przeciętnie 140 proc. normy. — Niech tylko będzie ciepło — oświadcza Dymitr Moczarski — a uzyskam nie tylko 140, lecz i 200 proc. normy.

— Jeśli tu 200 — to ja chyba 300 proc. — wtrąca się Czesław Kuśmirek, młody wiekiem, ale stary doświadczeniem murarz.

— Cała brygada pracuje z zapałem, aż miło popatrzyć — stwierdza Władysław Godziński. — Deszcz czy śnieg, nie ustajemy w pracy.

Opodal cieśle przygotowują krokwie i deski na dach. Władysław Szymalak starannie dopasowuje wycięcia, aby nie było luzu. — W ciągu 4 dni dach zostanie ukończony i można będzie zakładać dachówkę — mówi Władysław Szymalak. — Przeszkadzały nam w pracy deszcze, które w marcu dość często padały. Ale teraz gonimy z robotą, aby powrócić stracone godziny.

## Siew drugiego roku Planu 6-letniego

NIE ZABRAKNIĘ CHŁEBA DLA LUDZI PRACY



Stanisław Radecki, 3-hektarowy chłop z gromady Michów, pow. sieradzkiego rozpoczyna orkę wiosenną.

W Michowie, pow. sieradzkiego, w dniu 30 marca rb. rozpoczęto siewy wiosenne. Matorolni i średniorolni chłopcy pierwsi wyruszyli w pole z pługami, kultywatorami, bronami itp., Stanisław Radecki, posiadający 3 hektarowe gospodarstwo, zapuszczając pług w ziemię powiedział: „Będziemy starali się uzyskać jak największe plony, żeby nie zabrakło chleba dla nas ani dla naszych braci robotników“.

25 HA ZAMIAST 22

Chcąc się przyczynić do całkowitej likwidacji siewu ręcznego, SOM-y w pow. kutnowskim zobowiązały się podnieść przypadającą na jeden siewnik normę z 22 ha na 25 ha. Dzięki temu zobowiązaniu tysiące hektarów ziemi zostanie dodatkowo obsianych rzędowo.

KREDYTY TRZEBA ROZDZIELAĆ RÓWNOMIERNIE

Kredyty na orkę i siew oraz na zakup ziarna kwalifikowanego winny zostać rozdzielone wśród najbardziej potrzebujących chłopów matorolnych i średniorolnych wszystkich gromad. Nie przestrasza tego sekretarz zarządu gminnego ZSCH w Domaniewicach w pow. łowickim Mianowicie przyznał on wszystkie kredyty tylko 2 gromadom, pomijając pozostałych 9 gromad.

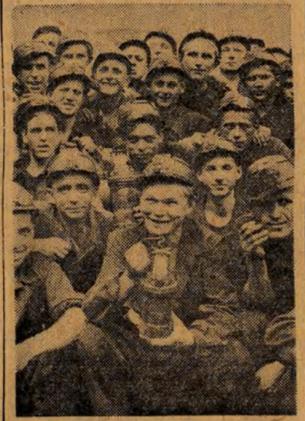
## Wybory do komitetów blokowych dobiegają końca

Wybory do komitetów blokowych, rozpoczęte w dniu 23 lutego br., dobiegają końca. Jedynie tylko na terenie DRN Śródmieście akcja ta trwa jeszcze i ma być ukończona w bieżącym tygodniu.

W 183 blokach z DRN Łódź-Północ wybrano 1281 członków komitetów blokowych. Na terenie DRN Łódź-Południe przeprowadzono wybory w 88 blokach. DRN Łódź-Śródmieście ma już przeprowadzone wybory w 393 blokach.

Niektóre komitety blokowe już przystąpiły do pracy. Na terenie DRN Łódź-Północ komitet blokowy 504 zainicjował przeprowadzenie we własnym zakresie robót związanych

z wysypianiem szlaków błotnistego wejścia do budynków, zamieszkałych przez pracowników PKP. Na terenie DRN Łódź-Południe niektóre komitety blokowe dokonują przeglądu nieruchomości celem ustalenia, które budynki mieszkalne należy remontować w najbliższym czasie. Komitet bloku 693 postanowił ustalić stopień załudnienia poszczególnych mieszkań, aże by ustanowić właściwe zagęszczenie. Praca nowowybranych komitetów blokowych stać się winna wielką pomocą dla rad narodowych. Będą one bowiem ogniwem, łączącym organa jednolitej władzy terenowej z ogółem ludności i jej potrzebami. (a)



W Szkołach Przemysłu Węglowego kształcą się młode kadry górników. Uczniowie tych szkół obok nauki teoretycznej po bieranej w szkole odbywają trzy razy na tydzień praktykę w kopalniach. Na zdjęciu: grupa uczniów szkoły górniczej przed zjazdem do kopalni (z. m.)

## Wiadomości sportowe

### Przed największą imprezą kolarską Europy

Każdy dzień zbliża nas do tradycyjnego Wyścigu Pokoju. Od trzech lat, co roku na trasie, łączącej stolice dwóch bratnich narodów — Czechosłowacji i Polski, nieprzerwanie tłumy przyglądają się i biorą żywy udział w najlepszej imprezie kolarskiej w Europie, odbywającej się pod hasłem walki o pokój i między narodowego braterstwa sportu robotniczego.

Napływające meldunki z Polanicy Zdroju, gdzie przebiegają na przygotowawczym obozie nasi kolarze, są pomyślne. Klasa wszystkich zawodników jest wyrównana, przygotowanie techniczne na coraz wyższym poziomie. Choć wyścig rozpocznie się dopiero 30 kwietnia, już dzisiaj mamy pierwszych rekordzistów. Na obozie bowiem przeprowadzono nie dawno próby szybkości w zmianie detek. — W tym oryginalnym współzawodnictwie najmniej czasu na zmianę detki — przednim kole zużył Łuczjan Pietraszewski — 50 sekund, na tylnym zaś kole Rzeźniński — 1:07,4.

Około 15 kwietnia kolarze nasi opuszczają już Polanice i do rozpoczęcia wyścigu przebywać będą na obozie

razem z Czechosłowakami w okolicy Karlovyh Varów.

Ustalenie reprezentacji, zarówno polskiej, jak i Czechosłowacji (po 6 zawodników z każdego kraju) nie na stąpi szybko. Najbardziej pewnym kandydatem ze strony Czechosłowacji jest oczywiście Vesely. Ten doskonały kolarz, 12-krotny mistrz Czechosłowacji, jest nie tylko wzorem zawodnika ludowego sportu Czechosłowacji, ale i ofiarnym naucelem młodego pokolenia kolarzy czechosłowackich, a zwłaszcza młodzieży, garmącej się do tego sportu.



Pietraszewski

W chwili obecnej do wyścigu Praga-Warszawa zgłosiły się już reprezentacje kolarskie: Węgier, Bułgarii, Albanii, Rumunii, NRD, a ostatnio wpłynęło zgłoszenie od robotniczych związków sportowych Włoch, Finlandii, Francji i Triestu.

### Reorganizacja WKFF

Z dniem 2 kwietnia br. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej uległ reorganizacji, w wyniku której powstały dwa komitety: Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej dla potrzeb terenu woj. łódzkiego z siedzibą przy ul. Curie-Skłodowskiej Nr 23 (tel. 211-65) i Łódzki Komitet Kultury Fizycznej dla potrzeb terenu m. Łodzi z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej Nr 67, II p., front (tel. 114-10).

## DZIEŃ ŁÓDZI

### ODCZYT W STOWARZYSZENIU PRAWNIKÓW

Dziś, o godzinie 19.30, w gmachu Sądu Wojewódzkiego, Plac Dąbrowskiego 5, sala Nr 2, wygłoszony zostanie przez prezesa Sądu Najwyższego, prof. dr. E. Rapaporta odczyt pt. „Pacyfizacja a walka o pokój“.

### DAŁSZE ULATWIENIA W NABYWIANIU BILETÓW ULGOWYCH DO KIN

W celu umożliwienia korzystania z ulgowych biletów do kin wszystkim tym, którzy mieszkają w Łodzi, a zatrudnieni są poza obrębem naszego miasta, Film Polski upoważnił komitety blokowe do zamawiania biletów ulgowych do kin dla tych pracowników.

### ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMITETÓW BLOKOWYCH

Dnia 5 kwietnia, o godz. 18, w sali Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Mniuszki Nr 4a, odbędzie się zebranie przewodniczących komitetów blokowych. Zebraniu przewodniczyć będzie przewodniczący Prezydium Rady Narodowej, tow. Marian Minor.

### W ROCZNICE WYZWOLENIA WIEŹNIÓW Z OBOZÓW HITLEROWSKICH

W związku z przypadającą w dniu 11 kwietnia rocznicą wyzwolenia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych, Zarząd Oddziału Grodzkiego Związku Bojowników o

Wolność i Demokrację w Łodzi, organizuje w sobotę, dnia 7 kwietnia, o godz. 17.30 na Placu Niepodległości zbiórkę swych członków, sympatyków oraz delegacji bratnich organizacji społecznych.

### DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19, Wolczajska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowska 24b, Al. Kościuski 48.

Nr Pogotowia Ratunkowego 104-44.

### Pracownicy poszukiwani

Głównych księgowych, księgowych, techników młynarskich, mechaników silnikowych i sprzątańki zatrudniają natychmiast Polskie Zakłady Żywnościowe w Łodzi, ul. Narutowicza Nr 1. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. 274

### Nauczycieli: Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym, wychowania fizycznego, kierowniczki świetlicy, bibliotekarki, kasjerki, pracownicy kuchenne i sprzątańki zatrudniają od zaraz Państwowa Szkoła Przemysłobrania Przemysłowego Nr. 40 w Łodzi — Stoki, ul. Szczytowa 1, tel. 121-29. 298

## Co usłyszymy przez radio

Program na środę, 4 kwietnia br.  
11.50 „Głos mają kobiety“ 12.04 Dziennik 12.15 Przerwa 13.30 Koncert dla szkół 14.00 Ponchielli: Taniec godzin z opery „Gioconda“ 14.10 „Wszelchnia Radiowa“ 14.30 Aud. szkolna 14.50 Gra zespołu instrumentalnego A. Wiernika 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Melodie polskie 16.15 Przegląd prasy literackiej 16.20 Arie i pieśni kompozytorów czeskich 16.40 „Czy wiecie...“ 16.45 Aktualności łódzkie 17.00 Wiadomości popołudniowe 17.05 Pog. sportowa, 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa 17.45 Lekcja języka rosyjskiego 18.00 „Łódź będzie pięknym miastem“ 18.15 Muzyka operowa kompozytorów niemieckich 18.35 „Włókniarze walczą o plan“ 18.40 dla kobiet 19.00 „Wszelchnia Radiowa“ 19.20 Koncert Wielkiej Orkiestry P.B. 20.00 Dziennik 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe“ 20.45 „Judaszek“ — aud. o książce Sołtykow-Szczedrina 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Opowiadanie buchałtera“ — reportaż liter. 22.20 koncert z Pragi 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka kameralna A. Dworzaka.

## TEATRY i KINA

NOWY — nieczynny.  
IM. JARACZA — godz. 19 — „Pan Geldhab“.  
LUTNIA — godz. 19.15 — „Ulubione melodie“.  
OSA — godz. 19.30 — „Złote niedole“.  
PINOKIO — godz. 17 — „Nowa szata króla“.  
ADRIA (dla młodz.) — „Ulica graniczna“ — godz. 16, 18, 20  
BAJKA — „Orzeł Kaukazu“ II seria, godz. 18, 20  
BAŁTYK — „Wielka Juna“ 16.30, 18.30, 20.30  
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 13-51“, PKF Nr 14-51, „Flora Tatr“ I część, „Wiosna“ — II część; „Lato“, „Czarodziejska Torba“ — film kolorowy, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20; 21  
MEŁODA GWARDIA (dla młodzieży) „Lesna opowieść“, godz. 16, 18, 20  
MUZA — „Śmiały ludzie“, godz. 18, 20  
POLONIA — „Dr Semmelweiss“, godz. 16.30, 18.30, 20.30  
PRZEDWIOŚNIE — „Dzielnicy Gajczy“, godz. 18, 20  
REKORD — „Miasto nieujarzmione“ — godz. 18, 20  
ROBOTNIK — „Cztery serca“ — godz. 18, 20  
ROMA — „S-S Orzeł zaginął“, godz. 18, 20  
STYLÓWY — „Czekaj na mnie“ — godz. 18, 20  
SWIT — „Potępienicy“ — godz. 18, 20  
TATRY — „Kobieta wyrusza w drogę“, godz. 16, 18, 20  
WISŁA — „Ucieczka z niewoli“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30  
WŁÓKNIARZ — „Śpiewak nieznanego“, godz. 16.30, 18.30, 20.30  
WOLNOŚĆ — „Starek Derbent“ — godz. 16, 18, 20  
ZACHĘTA — „Warszawska premia“, godz. 18, 20

Propozycja księdza Albrechta była nieskomplikowana: dalszy opór nie ma sensu, lokaut trwa już osmy tydzień, środki wkrótce się wyczerpią, zresztą zapomogli komitetów i tak nie starczą, aby nakarmić wszystkich; pozostaje jedno: upokorzyć się, tym bardziej, że pokora jest jedną z najwyższych cnót chrześcijańskich. Ustami niepokornych przemawia diabeł. Każdemu robotnikowi spośród 96 wyrzucenych, który dobrowolnie zrzeknie się pracy w fabryce Poznańskiego, ksiądz Albrecht przyrzekał uzyskanie pracy w innych zakładach Łodzi lub Warszawy.

— Mam tu listę proskrybowanych — mówił — na której widnieją już 36 nazwisk. Są to ci, co oświadczyli, że dobrowolnie ustąpią. Nie wątpię, że za nimi pójdzie reszta. Muszą pamiętać, że w ich rękach leżą losy dziesiątków tysięcy ludzi, wśród których są dzieci, kobiety i starcy, zagrożeni widmem śmierci głodowej. Niech Pan Bóg błogosławi im.

Zza sutanny księdza wzywała ruda bródka Gajewskiego: stał z oczami wzniesionymi do góry, wargi na wycieczonej jego twarzy poruszały się bez przerwy, modlił się albo żuł pustymi dźwiękami.

Murzyn patrzył na tłum i przypominał sobie niedawne, skłócone zebranie na tym samym podwórku. Teraz spośród niespokojnego, niezdecydowanego ogółu odosobniła się wyraźna, zwarta grupa. Nie stanowiła nawet połowy wszystkich zebranych, lecz swoją mocną postawą decydowała o ich zdaniu. Na twarzach towarzyszy widział porozumiewawcze uśmiechy, twarde spojrzenia. Wszedł na skrzyżnię i jeszcze raz, górując teraz nad tłumem, zmierzył myślą okies dzielący go od pierwszych wieców lokautowych.

— Towarzysze — powiedział spokojnie — sytuacja wcale nie jest tak zła, jak to przedstawił mój przedmówca. Wierzę, że nie miał zamiaru wprowadzać was w błąd, ale jest widocznie po prostu niewłaściwie poinformowany. W danej chwili, oprócz naszego Komitetu Lokautowego, działa w Łodzi Komitet Obywatelski. Poza tym Komitet Lokautowy powstał w Warszawie. W akcji zbierania dobrowolnych datków skutecznie pomagają nam również różne organizacje dobroczynne. Datki wpływają do redakcji polskich i rosyjskich dzienników. Rosyjskie związki robotnicze Petersburga i Mo-



## LEON COMOLICKI LOKAUT

skwy przysłały nam kilka tysięcy rubli. Akcja ta nie ustaje i jeżeli tak potrwą dalej, w marcu kasa nasza będzie obliczała swój obrót w milionach. Powstają ochronki dla dzieci robotników dotkniętych lokautem. Wiecie o tym — przynosi to wielką ulgę rodzinom. Ten rubel trzydzieści kopiejek, który na razie możemy co tydzień wypłacać każdemu pozbawionemu pracy robotnikowi, dzięki działaniu ochronek wart jest trzykrotnie więcej i niemal zastępuje prawdziwy zarobek. Ale to jest jeszcze nie wszystko. Za największy sukces naszego Komitetu Lokautowego uważam zorganizowanie pomocy robotnikom ze wsi... Wieść...

Oklaski zagłuszyły słowa mówcy. Murzyn czekał, pogodnie uśmiechnięty.

— Wieść zwozi nam kartofle i drzewo... Jeżeli w pierwszych tygodniach lokautu mieliśmy wielką obawę co do losu robotników Poznańskiego i innych zamkniętych fabryk, obecnie widzimy przed sobą wyraźny cel i wiemy, że przy odpowiednim wysiłku cel ten da się osiągnąć. Z początku, kiedy okazaliśmy pierwszą pomoc 1500 rodzinom, uważaliśmy to za wielki sukces. Obecnie pomoc nasza dociera do wszystkich bezrobotnych, pierwsze zaś 1500 ludzi otrzymało już pracę zastępczą...

Zdanie to utonęło w nowej fali oklasków.

— Robimy to, jak widzicie, przy pomocy różnych organizacji społecznych, lecz — sprawę należy stawiać jasno — cel nasz jest odmienny. Komitet Lokautowy nie krzyczy o czynach humanitarnych, pod którymi najczęściej kryje się wroga nam ideologia. Ludzie stojący za plecami fabrykantów, którzy wypowiedzieli nam tę śmiertelną walkę, stale powołują się na humanitaryzm. Robotnicy! Nie słuchajcie ich. Są to wasi źli doradcy. Nam chodzi tylko

i jedynie o wytrwanie w tej walce. Jesteśmy dalekowzroczni. Jeżeli nie ustąpimy, zwyciężymy na całym froncie. Upokorzenie się zaś, ustępstwo, przyniosą nam klęskę. Fabrykanci i wszyscy ich pomocnicy i slugusy, wynajdą dla nas tysiące dalszych upokorzeń, aby pozbacić nas do reszty wolności i oblicza ludzkiego. Dlatego fabrykanci tak kurczowo trzymają się tego jednego punktu. Ale i my w tym miejscu mówimy: Stop! Jest to nasze hasło, od którego nie odstępamy, gdyby nawet istotnie groziła nam śmierć głodowa.

Nie widzę powodów do wahań z naszej strony, natomiast widzę wyraźne objawy zdenerwowania po tamtej stronie. Fabrykanci zaczęli zdradzać niepokój. Lokaut widocznie trwa dłużej, niż myśleli. Wypróbowują więc pierwszy środek: łamistrąjków. Nie boimy się tego. Stoimy twardo na swoich pozycjach.

Spójrzcie z kogo składa się grupa 36 łamistrąjków, zdrąjców sprawy robotniczej. Są to chadacy i endecy, ludzie, którzy jeszcze nie zrośli się dostatecznie z klasą robotniczą, choć odeszli już od swego pierwotnego środowiska: kulaków wiejskich, mieszcuchów, sklepikarzy, chałupników, zmuszeni przez kryzys ekonomiczny do zlikwidowania własnych warsztatów i sklepików. W tym kryje się tajemnica ich łamistrąjkostwa, dlatego nie posiadają oni robotniczego uświadomienia klasowego, dlatego w ciężkich chwilach ulegają podstępnyemu nawoływaniom popleczników wyzyskiwaczy, wrogów robotnika.

Słowa mówcy głęboko poruszyły robotników. Jedni oklaskiwali je, inni zaczęli gwizdać. Podniosły się pięści. Krzyczano: „Bandyty, buntownicy! Biercie ich!“ Lecz grupa, do której dołączył się Murzyn, zwarła się jeszcze mocniej. Stali ramie przy ramieniu, tworząc mur złożony z ludzkich ciał gotowych do walki. Wkrótce otaczający ich wrogi tłum zaczął się zmniejszać. Większość odchodziła na bok, wycofywała się. Pozostało kilku zapaleńców, którzy jednak zorientowali się, że są w mniejszości, przestali wygrażać się i krzyczeć. Było jasne, że lista księdza Albrechta nie uzupełni się nowymi nazwiskami.

(D. c. n.)